



Źaczka

Czerwiec 2019 Numer Jubileuszowy PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA im. Janusza Korczaka w Kowali

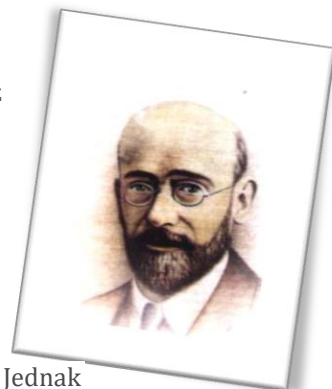


Jubileusz 40-lecia nadania imienia Janusza Korczaka

Publicznej Szkole Podstawowej w Kowali

Janusz Korczak (1878-1942)

Henryk Goldszmit, powszechnie znany jako Janusz Korczak, urodził się 22 lipca 1878 lub 1879 r. w Warszawie, w zamożnej zasymilowanej rodzinie żydowskiej.



Przyczyną niepewności co do daty urodzenia jest zaniedbanie przez ojca formalności metrykalnych. Jednak jeszcze za życia Korczaka przyjęto, że urodził się w 1878 r.

W 1891 r. rozpoczął naukę w rosyjskim gimnazjum filologicznym na warszawskiej Pradze. Pięć lat później, jeszcze w czasach gimnazjalnych, zadebiutował w tygodniku humorystyczno-satyrycznym „Kolce”, jako autor humoreski „Węzeł gordyjski”, dotyczącej wychowania dzieci. Z pismem tym współpracował do 1904 r. ogłaszając w nim około 250 tekstów.

W 1898 r. przygotował na konkurs literacki im. Ignacego Paderewskiego dramat „Którędy?”, który podpisał pseudonimem „Janasz Korczak”, zaczerpniętym z tytułu powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Historia o Januszu Korczaku i pięknej miecznikównie”.

W tym samym roku po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1899 r. pojechał do Szwajcarii, aby dokładnie zapoznać się z myślą i działalnością Johanna Heinricha Pestalozziego, twórcy nowożytnego systemu i metody nauczania początkowego, zwanego ojcem szkoły ludowej.

W NUMERZE JUBILEUSZOWYM:

Nota biograficzna o Januszu Korczaku

Jak Janusz Korczak stał się patronem PSP w Kowali?

Podsumowanie działań projektu

„Czterdzieści lat
z Korczakiem”

Prekursor współczesnej myśli pedagogicznej.

Cytaty z dzieł Patrona

Po powrocie do kraju w 1900 r. został słuchaczem tajnego „Uniwersytetu Latającego”, na którym wykładali wybitni uczeni polscy, m.in. Jan Władysław Dawid, Józef Krzywicki i Wacław Nałkowski.

W okresie tym poznawał warunki życia warszawskiej biedoty z Powiśla, Starego Miasta i Ochoty, szczególnie interesując się losem dzieci. Owocem tych doświadczeń był cykl artykułów zamieszczonych w „Wędrowcu” pt. „Dzieci i wychowanie”.

W 1901 r. ukazała się jego pierwsza powieść „Dzieci ulicy”.

Rok później rozpoczął działalność w „Towarzystwie Czytelni Bezpłatnych”.

W 1904 r. nawiązał współpracę z tygodnikiem „Głos”, zajmującym się problematyką naukowo – literacką oraz społeczno – polityczną, publikując w nim artykuły poświęcone m.in. dzieciom zaniedbanym i zdeprawowanym, a także reformie nauczania i wychowania.

W 1905 r. po otrzymaniu dyplomu lekarza rozpoczął pracę w Szpitalu dla Dzieci im. Bersonów i Baumanów w Warszawie przy ulicy Śliskiej 51, który przeznaczony był dla pacjentów wyznania mojżeszowego. Leczył bezpłatnie.

W tym samym roku w związku z trwającą wojną rosyjsko – japońską został zmobilizowany jako lekarz wojskowy i wysłany na Daleki Wschód.

W 1906 r. po powrocie z frontu ukazała się jego powieść „Dziecko salonu”, krytykująca mieszczańskie metody wychowawcze, która przyniosła mu rozgłos i uznanie.

Pomimo uzyskanej popularności Korczak nadal koncentrował się na bezpłatnym leczeniu dzieci ubogich.

Poziom i zakres opieki medycznej, jakim objęci byli ludzie niezamożni, budził w nim oburzenie.

Wielokrotnie dawał tego świadectwo na łamach prasy.

W 1907 r. wyjechał do Berlina w celu pogłębienia swojej wiedzy i praktyki w dziedzinie pediatrii. W 1909 r. udał się w kolejną podróż, tym razem do Paryża.

Po powrocie do Warszawy, został aresztowany przez władze carskie, na podstawie donosu sugerującego, że współpracuje z PPS-Lewicą. W związku z tym, że niczego mu nie udowodniono został zwolniony.

W 1911 r. Korczak przebywał w Londynie zwiedzając placówki oświatowo – wychowawcze.

W 1912 r. po siedmiu latach opuścił szpital i został dyrektorem Domu Sierot, wybudowanego u zbiegu ulic Krochmalnej i Karolkowej przez opiekujące się żydowskimi dziećmi w Warszawie Towarzystwo „Pomoc dla Sierot”, którego członkiem był od trzech lat. Razem ze Stefanią Wilczyńską, pełniącą funkcję naczelną wychowawczyni, pracowali w nim bez wynagrodzenia.

Dom Sierot pod zarządem Korczaka stał się miejscem wyjątkowym, w którym każdy z wychowanków był „gospodarzem, pracownikiem i kierownikiem”, a dziecięca społeczność działała „na zasadach sprawiedliwości, braterstwa, równych praw i obowiązków”.

Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. został powołany do wojska rosyjskiego i służył jako ordynator polowy szpitala wojskowego na Ukrainie.

W połowie 1917 r. przyjechał do Kijowa i podjął pracę lekarza pediatry w przytułkach dla dzieci ukraińskich oraz psychologa w polskim przedszkolu.

W czerwcu 1918 r. wrócił do Polski.

Od 1919 r. współtworzył w Pruszkowie wraz z Marią Falską „Nasz Dom”, placówkę przeznaczoną dla dzieci polskich.

W latach 1919-1920 wziął udział w wojnie polsko-sowieckiej w randze majora, pracując jako lekarz w wojskowych szpitalach epidemicznych. W 1920 r. zaraził się tyfusem. Pielęgnowała go w domu matka, która sama zapadła na tyfus i zmarła.

W tym samym roku ukazała się najważniejsza praca pedagogiczna Korczaka „Jak kochać dzieci”.

W 1921 r. możliwa stała się realizacja jego planów związanych z koloniami letnimi dla dzieci z Domu Sierot. Towarzystwo „Pomoc dla Sierot” otrzymało bowiem w darze ziemię z budynkami w gminie Wawer, które przeznaczyło na ten cel. Kolonia zwana „Różyczką” służyła również uczniom i wychowankom innych placówek wychowawczych.

Z czasem Korczak założył przy Domu Sierot fermę rolną, która pomagała mu utrzymać dzieci. Była ona także warsztatem szkoleniowym, gdzie mogły one uczyć się ogrodnictwa i rolnictwa. W okresie tym prowadził aktywną działalność wykładową m.in. na kursach dla wychowawców. Zaproszony przez Marię Grzegorzewską rozpoczął również współpracę z Państwowym Instytutem Pedagogiki Specjalnej.

W 1926 r. założył pierwsze i jedyne w swoim rodzaju czasopismo dla dzieci i młodzieży „Mały Przegląd”, które ukazywało się do 1939 r.

Od 1929 r. do wybuchu II wojny światowej prowadził na zlecenie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej cykl wykładów pt. „Społeczeństwo dziecięce”.

W latach 1930 - 1935 współpracował z Państwowym Instytutem Nauczycielskim.

W roku 1934 i 1936 odbył dwie podróże do Palestyny, odwiedzając przyjaciół, byłych współpracowników i wychowanków.

W 1935 r. rozpoczął współpracę z Polskim Radiem, w którym pod pseudonimem „Stary Doktor” prowadził audycje dla dzieci. Trwała ona z przerwami do września 1939 r.

Od początku niemieckiej okupacji aktywnie szukał wsparcia finansowego dla Domu Sierot.

Latem 1940 r. jeszcze raz udało mu się wywieźć dzieci na kolonię letnią do „Różyczki”.

Po wydaniu w październiku 1940 r. przez niemieckie władze okupacyjne rozkazu o utworzeniu getta 150 dzieci z Domu Sierot przeniesionych zostało do budynku Szkoły Handlowej im. Roeslerów przy ul. Chłodnej.

W trakcie przesiedlania Korczak został aresztowany i osadzony na Pawiaku, po tym, jak bez opaski z gwiazdą Dawida, do której noszenia zmuszeni byli Żydzi, interweniował u władz okupacyjnych w sprawie zarekwirowanego wozu ziemniaków należącego do sierot. Po miesiącu zwolniono go, po wpłaceniu kaucji przez jego przyjaciół i byłych wychowanków.

W październiku 1941 r. w związku ze zmniejszeniem obszaru warszawskiego getta, nastąpiło kolejne przesiedlenie 200 dzieci z Domu Sierot na ulicę Sienną 16 - Śliską 9, do budynku, w którym panowały znacznie gorsze warunki. Dzięki staraniom Korczaka i Wilczyńskiej udało się w nim stworzyć dla wychowanków iluzję „normalności”.

Przez cały ten czas Korczak nie przestawał szukać pomocy materialnej dla sierot, pisał listy, petycje oraz bezpośrednio zwracał się do różnych instytucji i osób prywatnych. Nie przyjął propozycji przyjaciół, którzy namawiali go do opuszczenia getta i przeniesienia się do przygotowanych dla niego kryjówek po aryjskiej stronie.

Wobec dramatycznej sytuacji panującej w internacie dla sierot przy ulicy Dzielnej, w którym przebywało około 600 dzieci, Korczak uzyskał od Rady Żydowskiej zgodę na pełnienie funkcji wychowawcy w tej placówce. W związku z tym od lutego 1942 r. w skrajnie trudnych warunkach zajmował się dwoma sierocińcami. Od maja do sierpnia tego roku pisał pamiętnik.

18 lipca w Domu Sierot odbyło się przedstawienie sztuki Rabindranatha Tagore „Pocztą”, przygotowane i odegrane przez dzieci. Wybór tematu Korczak uzasadniać miał podobno tym, iż należy przygotować dzieci do godnej i świadomej śmierci.

22 lipca 1942 r. Niemcy rozpoczęli akcję zagłady warszawskiego getta.



fot. nieznan/unknown [Public domain], via Wikimedia Commons

5 lub 6 sierpnia 1942 r. Janusz Korczak i jego wieloletnia współpracowniczka Stefania Wilczyńska ze swoimi wychowankami z Domu Sierot doprowadzeni zostali na Umschlagplatz, skąd wywieziono ich do obozu zagłady w Treblince.

W ślad za nimi poszły dzieci z innych sierocińców i domów opieki, razem z opiekunami i wychowawcami.

Janusz Korczak pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Swoje poglądy na temat pedagogiki zawarł przede wszystkim w dziełach „Jak kochać dziecko”, „Prawo dziecka do szacunku” i „Momenty wychowawcze”.

Wśród jego utworów skierowanych do dzieci najbardziej znane to: „Król Maciuś Pierwszy”, „Król Maciuś na bezludnej wyspie”, „Bankructwo małego Dżeka”, „Kajtuś czarodziej” i „Kiedy znów będę mały”.

Był ponadto autorem powieści o tematyce społecznej takich jak „Dzieci ulicy” czy „Dziecko salonu”, a także innych utworów, m.in. „Koszałków opałków”, „Sam na sam z Bogiem” oraz dramatów, z których zachował się tylko jeden: „Senat szaleńców”, wystawiony w teatrze Ateneum przez Stefana Jaracza w 1931 r. (PAP)

Mariusz Jarosiński

Źródło:

<https://dzieje.pl/postacie/januszkorczak>

Jak Janusz Korczak stał się patronem PSP w Kowali?

Jak informuje Kronika Szkoły w roku 1978 na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w marcu wysunięto pierwsze propozycje dotyczące wyboru patrona naszej szkoły. Grono pedagogiczne po długiej i burzliwej debacie zdecydowało się na zatwierdzenie Janusza Korczaka jako przyszłego patrona szkoły. Dlaczego Janusz Korczak?

Jak czytamy w dokumentach z tamtych lat, kandydatura Korczaka zyskała aprobatę nauczycieli przede wszystkim, dlatego że Stary Doktor zaimponował swoją mądrością pedagogiczną oraz oddaniem dzieciom, którym poświęcił całe życie aż do męczeńskiej śmierci w komorze gazowej obozu koncentracyjnego w Treblince. Nie bez znaczenia okazał się także fakt, że rok 1979 zatwierdzony został przez



UNESCO jako ROK KORCZAKOWSKI. W ten sposób międzynarodowa społeczność uczciła 100 rocznicę urodzin autora „Króla Maciusia” i „Prawideł życia”. Z propozycją Grona Pedagogicznego i Dyrekcji Szkoły zapoznano młodzież i rodziców. Została ona przez nich jednomyślnie zaakceptowana. Przez cały rok szkolny 1978/79 prowadzono pracę wokół patrona, która została uwieńczona nadaniem szkole 1 czerwca 1979r. imienia Janusza Korczaka ufundowaniem przez Komitet Rodzicielski sztandaru szkoły. Uroczystość odbyła się na placu szkolnym w obecności władz administracyjnych, oświatowych, przedstawicieli społeczności lokalnej, których nazwiska zostały zapisane w Kronice Szkoły. Po uroczystym wprowadzeniu pocztu sztandarowego i odśpiewaniu hymnu Dyrektor Józef Strojny zaprezentował w swoim wystąpieniu sylwetkę patrona. Następnie wice

Kurator Oświaty i Wychowania Wiesława Horbatnik odczytała akt mianowania, a przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego Anna Siewierska przekazała sztandar Dyrektorowi Szkoły, który wręczył go uroczyście młodzieży szkolnej. W skład pierwszego pocztu sztandarowego wchodził: Elżbieta Kaczmarczyk, Wiesław Kopeć, Alicja Rzęsa. Kolejnym punktem tej podniosłej uroczystości było złożenie ślubowania, do którego przystąpili najlepsi uczniowie: Gałczyńska Lidia, Rafalik Małgorzata, Ewa Bilska, Waldemar Barański, Sławomir

Chruślak, Izabella Piasecka, Krzysztof Leszek, Sus Paweł.

Po części oficjalnej młodzież zaprezentowała część artystyczną „Róże Doktora Korczaka” przygotowaną przez Łucję Skarbek /Byzdrę/. „Cała uroczystość przebiegała w niecodziennej, podniosłej atmosferze. Dzień ten wniósł dużo do tradycji i historii naszej szkoły” – czytamy w Kronice. Od tego uroczystego momentu upłynęło 40 lat. Kolejne pokolenia młodzieży opuszczały mury naszej szkoły, wiele się zmieniło, ale Janusz Korczaka pozostał naszym patronem i nadal jest dla pedagogów rodziców i uczniów wzorem człowieka, który umiał i uczył kochać dziecko.

/na podstawie wspomnień uczestników uroczystości oraz Kroniki PSP w Kowali/



Podsumowanie działań szkolnego projektu „Czterdzieści lat z Korczakiem”

Każdego roku wykonujemy zadania związane z postacią naszego patrona - Janusza Korczaka. W tym roku w rocznicę nadania imienia w ramach realizacji projektu „Czterdzieści lat z Korczakiem” odbyły się konkursy wiedzy, literackie i plastyczne. Ponadto na korytarzach i w klasach naszej szkoły pojawiły się gazetki ścienne poświęcone patronowi. Wychowawcy zapoznali uczniów z dokumentem **Konwencji Praw Dziecka** i wierszowanymi **prawami dziecka**, poznali historię powstania Konwencji.



Kolejne działanie to ilustrowanie wybraną techniką **praw dziecka**. Każda klasa otrzymała sztalugę, na której zaprezentowała najciekawsze prace. **Spośród najciekawszych wyłoniono te najlepsze, które zwyciężyły w konkursie.**



Odbyła się również projekcja filmu „ Król Maciuś Pierwszy”, po której omówiono fragmenty filmu ze szczególnym zwróceniem uwagi na postacie występujące w książce. Poznanie myśli Korczaka, nauka ich interpretacji. **Czytanie fragmentów „Józki, Jaśki, Franki”, „Króla Maciusia I”, „Bankructwo Małego Dżeka”.**

W ramach działań projektowych przeprowadzono **III Gminny Konkurs Czytelniczy** odbył się pod hasłem: **Janusz Korczak – przyjaciel dzieci.** Nawiązywał on do świętowanego w tym roku w naszej szkole 40-lecia nadania jej imienia Janusza Korczaka. Konkurs adresowany był do uczniów klas IV – VII szkół z terenu gminy Kowala. Jego uczestnicy musieli wykazać się znajomością biografii Janusza Korczaka oraz treści jego książek: „Król Maciuś Pierwszy” oraz „Bankructwo małego Dżeka”. Do współzawodnictwa w dwóch kategoriach wiekowych przystąpiło 21 uczniów ze szkół podstawowych z Bardzic, Kończyc, Młodocina, Parznic i Kowali. Ich zadaniem było rozwiązanie testu, składającego się z zadań zamkniętych. Rywalizacja była bardzo wyrównana. O kolejnych miejscach decydowały pojedyncze punkty.



Jeśli chodzi o doskonalenie umiejętności wykorzystywania dorobku myśli Starego Doktora w codzienności przeprowadzono konkursy: plastyczne, poetyckie, multimedialne wyrażające myśli Patrona:

Konkurs plastyczny: Album lub foto-książka: *Janusz Korczak naszym patronem.*

Konkurs multimedialny: Prezentacja multimedialna: *Historia nadania imienia Janusza Korczaka szkole w Kowali.*

Konkurs poetycki: *Inspirowani Korczakiem – utwór poetycki rozważający życie, twórczość Patrona. Oto laureaci konkursu:*

Magdalena Stępień VIIIa I miejsce

Ręce

Wokół szum wojny, otwierają się śmierci wrota,

Gdzieś w zakątku płacze małe dziecko – sierota.
I nikt go w tym strasznym cierpieniu nie zauważa,

bo są „ważniejsze” rzeczy, gdy naród polski upada.

Ostatnie, warszawskie kamienice w gruz się zamieniają,

bieg wojny życie ludzi obracają.

Jeszcze kilka lat temu Warszawa inną była,

A teraz? Śmierć nad życiem zwyciężyła!

I w całym tym sporze, agresji,

zapomina się o tym, co czują dzieci.

Dzieci żydowskie – prześladowane,

bite, głodzone, sponiewierane.

I wnet pojawia się człowiek, dzieciom oddany,

gotowy ponieść za nie wszelkie kary.

Człowiek, którego ciepłe ręce

otulają chłodne od bólu dziecięce serce.

Kto by pomyślał, że uśmiech stwarza,

Zwyczajna troska, prostego lekarza.

Zuzanna Bieniek VIIb II miejsce

O Januszu Korczaku

Mali filozofowie, poeci -

tak Korczak wszystkie nazywał dzieci.

Kochał nad życie wszystkie małe istoty,

Przygarniał do siebie wszystkie sieroty.

Uczył, leczył i dach nad głową dawał.

Podczas swego życia dużo książek wydawał.

Z dziećmi na śmierć nieuniknioną poszedł,

Choć miał możliwość, to od nich nie odszedł.

W komorze gazowej zostali wszyscy zamknięci,

Pomimo, że tam umarli, są w naszej pamięci.

Na dowód wdzięczności za zasługi Jego

Nasza szkoła nosi imię Doktora Starego.

Julia Szałas VIIIa III miejsce

Widzę brodę, piękny uśmiech,

Coś od środka mnie przyciąga.

Kim jest ten człowiek starszy,

Co miło tak wygląda?

Tak, to Korczak.

Henryk Goldszmit wielki nasz bohater,

Taj jak ojca go traktuję,

bo jak ojciec kocha wszystkie dzieci z tego domu
za nas życie oddał.

Poszedł bez wahania na skazanie z nami.

Teraz żyjemy w beztrosce

Tu, między chmurami.

Nic na ziemię go nie zwróci,

Ale mam nadzieję, że w Polsce

takich ludzi jak On znajdzie się wiele.

**Szkolny konkurs literacki „Król Maciuś
Pierwszy w mojej szkole” – dla kl. IV-IV**

Opowiadanie:

I miejsce Aleksandra Stadryniak IVa

II miejsce Patrycja Fijałkowska VIa

III miejsce Klaudia Stanisławek IVb

Komiks:

I miejsce Julia Woźniak VIb

II miejsce Joanna Markiewicz Vb

III miejsce Julia wydra Vc

Szkolny konkurs plastyczny dla kl.IV-VI

I miejsce Kamila Woźniak VIb

II miejsce Zuzanna Zięba Vb

III miejsce Aleksandra Masiarz Va



Uczniowie poznawali również miejsca, w których upamiętniona została postać Korczaka. Uczniowie klas VII wykonali mapę przedstawiającą szkoły i placówki imienia Janusza Korczaka. W ten sposób powstała **Mapa Szkół Korczakowskich w Europie**.

Biblioteka na okoliczność obchodów 40-lecia nadania imienia w kąciku czytelniczym przygotowała wystawę poświęconą twórczości Janusza Korczaka.

Uroczyste podsumowanie projektu oraz wręczenie nagród odbędzie się w dniu Dni Patrona we wtorek (11.06.2019).



Jego przemyślenia dotyczące wychowania, wyważone i dalekie od poradnikowego stylu (będące raczej zbiorem pytań kierowanych do rodziców i opiekunów, a nie wskazówek czy nakazów), były na tyle odkrywczym, że zdecydowanie wyprzedziły swoją epokę. Wielu pedagogów powołuje się na Korczaka po dziś dzień, mimo że od wydania jego dzieł minęły dziesięciolecia.

I nie są one bynajmniej prostą lekturą.



Oto 10 najbardziej poruszających cytatów, które zdają się stawiać kluczowe pytania o to, jakim być rodzicem, opiekunem, towarzyszem i jak komunikować się z dziećmi, by budować relacje oparte na szacunku i wzajemnym zrozumieniu.

1. O zakazach i nakazach

Im mizerniejszy poziom duchowy, bezbarwniejsze moralne oblicze, większa troska o własny spokój i wygodę, tym więcej zakazów i nakazów, dyktowanych pozorną troską o dobro dziecka.

Jak kochać dziecko. Internat.

2. Dziecko – potrzeba przewodnika

Dziecko jest cudzoziemcem, nie rozumie języka, nie zna kierunku ulic, nie zna praw i zwyczajów. [...] Potrzebny przewodnik, który grzecznie odpowie na pytanie.

Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku.

3. O komunikacji i modelowaniu

...mówiłem nie do dzieci, a z dziećmi, mówiłem nie o tym, czym chcę, aby były, ale czym one chcą i mogą być.

Jak kochać dziecko. Kolonie letnie.

4. O wyręczaniu

Nie zabiegajmy o to, by każdy czyn uprzedzić, w każdym zawahaniu się natychmiast drogę wskazać, przy każdym pochyleniu biec z pomocą. Pamiętajmy, że w momencie silnych zmagania może nas zabraknąć.

Jak kochać dziecko. Internat.

5. O byciu sobą

Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom pocznieś wykreślać zakres ich praw i obowiązków.